

Ukraina: Fałszywe oskarżenia Julii Tymoszenko

18 lutego Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) została oskarżona przez kierownictwo Bloku Julii Tymoszenko (BJuT) o to, że formacja antyterrorystyczna SBU zamierza zająć kijowską siedzibę Bloku oraz skonfiskować dokumenty i serwer, co okazało się nieprawdą. 21 lutego Julia Tymoszenko nazwała rutynową decyzję prokuratury w toczonym przeciw niej postępowaniu karnym powrotem do praktyk stalinowskich. Świadczy to o tym, że kierownictwo BJuT czuje się zagrożone i bezsilne, zwłaszcza że prokuratura właśnie zamknęła śledztwo przeciw Tymoszenko w sprawie o nadużycie władzy i zdecydowała o skierowaniu sprawy do sądu.

SBU zaprzeczyło twierdzeniom BJuT o próbie wkroczenia do siedziby Bloku czterech cywilnych funkcjonariuszy SBU, zaś BJuT dotąd nie przedstawił dowodów. Przywódczyni BJuT nazwała też decyzję prokuratury w swojej sprawie – polegającą na połączeniu oskarżeń o niewłaściwe wykorzystanie środków otrzymanych ze sprzedaży kwot emisji CO₂ z zarzutami o nadużycia przy zakupie samochodów dla służby zdrowia – przywróceniem „stalinowskich trójek” (pseudosądowych organów z lat trzydziestych, ferujących wyroki w trybie doraźnym).

Kierownictwo BJuT od dłuższego czasu interpretuje jakiegokolwiek działania organów ścigania wobec członków ugrupowania jako formę represji politycznych, w ich krytyce uciekając się do przesadnych sformułowań. Można domniemywać, że ta retoryka nastawiona jest przede wszystkim na media i polityków europejskich, a nie na mobilizację poparcia w kraju. Jest także próbą uzyskania zewnętrznego poparcia w momencie, gdy prokuratura zdecydowała o skierowaniu sprawy przeciwko Tymoszenko do sądu. <TAO>